



Magnetofon kasetowy M-536 Finezja



DANE TECHNICZNE:

producent: Zakłady Radiowe Kasprzaka - Unitra-ZRK,
zasilanie: sieciowe 220 V,
pasmo przenoszenia (taśma chromowa): 40-14 000 Hz,
dynamika: 64 dB,
wymiary: 420 x 250 x 90 mm,
masa: 4 kg.



Kaseta i ołówek

- niezbędny duet doskonale znany pokoleniu +40

Popularny magnetofon kasetowy klasy hi-fi „Finezja”

Magnetofon M-536 „Finezja” pojawił się na rynku w okresie, gdy technologia produkcji pozwoliła na wysoką jakość rejestracji i odtwarzania w magnetofonach kasetowych. Wyraźnie zyskiwały one przewagę nad magnetofonami szpulowymi. Zbliżone parametry elektroakustyczne powodowały, że klienci wybierali sprzęt wygodniejszy w użyciu, korzystający z kaset typu CC.

„Finezja” spełniała parametry hi-fi, a egzemplarze z początkowego okresu produkcji posiadały licencyjny reduktor szumów Dolby NR oraz opracowany przez Philipsa układ DNL. Standard hi-fi osiągnięto tylko dlatego, że magnetofon wykonany jako deck nie miał końcowego wzmacniacza mocy zasilającego głośniki. Kolejne „Finezje” nr 2 i 3 posiadały wzmacniacz głośnikowy. Ten jednak nie sprostał wymaganiom, więc z obudowy usunięto napis hi-fi. Można było zrezygnować z kosztownego układu redukcji szumów Dolby NR i zostawić tylko tańszy DNL.

Zwolennicy „Finezji” zachwalali ją mówiąc, że nie tylko poprawnie grała, ale także przepięknie świeciła. Zwłaszcza przy zgaszonym oświetleniu zewnętrznym. Na święta niepotrzebna była choinka, bo magnetofon świetnie ją zastępował, migocąc lampkami w kolorach: zielonym, pomarańczowym, żółtym, różowym i czerwonym. W niektórych modelach lampkę różową zastępowała niebieska.

CIKAWOSTKI:

>> „Finezję” wyceniono na 8000 zł czyli więcej niż poszukiwaną na rynku, szpulową „Dagę Pik”. Niestety popyt spadł bardzo szybko, gdyż w małych mieszkaniach zaczęły królować wieże audio, a „Finezja” wzorniczo i gabarytowo do nich nie pasowała.

>> Kieszeń kasety otwierała się z położenia poziomego ukośnie w górę. Głęboko w obudowie osadzony mechanizm napędowy powodował jednak, że magnetofon posiadał najtrudniej wyjmowaną kasetę w całej pałacie sprzętu Kasprzaka.

>> „Finezja”, korzystając z pomocą specjalnych wycięć umieszczanych na brzegu kasety, samodzielnie rozpoznawała taśmę chromową informując o tym świeceniem (kolejnej!) lampki.